Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 223 · Kraków, środa 4 października 1922 · Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.

Konto czekowe 149.975.

Polska Partya Socyalistyczna

Towarzysze i Towarzyszki!

Tym razem komuniści stają do wyborów.

Próbowali to zrobić pod maską, występując jako „Związek proletaryatu miast i wsi". Chcieli wprowadzić w błąd, oszukać wyborców, bo w tej nazwie niema nic specyalnie komunistycznego. Sztuczka się nie udała. Komuniści musieli przyznać się do tego, że są komunistami.

Ale chociaż przyznali się do nazwy, nie chcą wyborcom powiedzieć wyraźnie, poco biorą udział w wyborach, jaki ich rzeczywisty program wyborczy.

Milczą o „dyktaturze proletaryatu". Milczą o sowietach. Nie zachwycają się Rosyą sowiecką. Nie zapowiadają natychmiastowej rewolucyi. Nie domagają się połączenia Polski z Rosyą. Nie mówią, że chcą obalić demokracyę i Sejm na to, aby narzucić rządy komunistów.

Nie mówią tego wszystkiego, co stanowi rzeczywisty ich program, cel ich działalności. Ukrywają to starannie.

Wiadomo Wam, Towarzysze i Towarzyszki, że reakcya zataja właściwe swoje cele i stara się uchodzić za zupełnie coś innego, jak jest w rzeczywistości. Reakcya robi to, aby oszukać masy pracujące. Ale **taksamo postępują komuniści:** oni okłamują robotników, grają przed nimi komedyę, ukrywając rzeczywiste swoje cele.

Polska Partya Socyalistyczna podczas wyborów rozwija takisam program, jak w całej swojej działalności. Praca PPS w Sejmie i poza Sejmem zgodna jest z jej programem.

A komuniści przychodzą do Was, **wstydząc się swego programu, po jezuicku ukrywając swoje zamiary i dążenia**, zupełnie, jak „Ch-je-na"!

I nie darmo się wstydzą. Cały program, cała działalność komunistyczna, to **jedna wielka kompromitacya.**

Pamiętajcie, Towarzysze i Towarzyszki, jak komuniści nawoływali do bojkotowania pierwszych wyborów do Sejmu, mówiąc, że udział w wyborach do Sejmu to „zdrada sprawy robotniczej" i że wolno wybierać tylko do sowietów.

A obecnie — nic nie mówią o Sowietach, za to chcą dostać się do Sejmu.

Pamiętajcie, jak nawoływali do tego, żeby zaraz zrobić rewolucyę, jak napadali na walkę o reformy i o polepszenie bytu.

Cała taktyka komunistów polegała na tem, żeby wnosić zamęt, żeby nie dopuszczać do zmian na lepsze, bo w ten sposób — mówili — prędzej zrobi się rewolucyę.

Komuniści zaszkodzili dużo ruchowi robotniczemu — to prawda, ale rewolucyi nie zrobili. Blagowali tylko o niej.

Ale z jakiemż czołem będą się ubiegali o głosy robotników do Sejmu ludzie, którzy wmawiali w nich zawsze, że wybory — to zdrada, walka o reformy — to zdrada, a jedynem zbawieniem jest natychmiastowa rewolucya?!

Pamiętajcie dalej, Towarzysze i Towarzyszki, jak komuniści wychwalali pod niebiosa Rosyę sowiecką, jak wzywali robotników polskich do naśladowania sowietów.

Dziś milczą o Rosyi sowieckiej. Bo Rosya sowiecka właśnie jaskrawo dowodzi, do jakich skutków przerażających prowadzi komunistyczna taktyka. **W Rosyi sowieckiej niema ani krzty socyalizmu.** Jest nędza i ruina i zwyrodnienie. Miliony ludzi wymarły z głodu. Jak w najdzikszych, pierwotnych czasach, pojawiło się ludożerstwo. **W Rosyi sowieckiej niema nawet śladu wolności politycznej.** Nie ma jej żadna klasa, nie mają i robotnicy. Krwawo i okrutnie, jak w żadnem państwie, bolszewicy rozprawiają się z robotnikami za strejki. Czrezwyczajka — teraz już pod inną nazwą — dusi wszelką myśl o wolności, jak dawniej carat, tylko jeszcze okrutniej.

Ale zato bolszewicy umizgają się do kapitalistów, błagają kapitał zagraniczny, aby raczył wrócić do Rosyi i wyzyskiwać tam robotników. W szaleństwie swojem komuniści zniszczyli życie gospodarcze, a teraz — na ruinie — odbudowują kapitalizm.

Czyż tem będą chwalili się podczas wyborów nasi komuniści? A może pochwalą się tem, że kiedy bolszewicy szli na Warszawę, to wraz z żołnierzami Brusiłowa szli przeciwko Polsce zdrajcy: Dzierżyński, Marchlewski, Feliks Kon i inni, aby na bagnetach rosyjskich oprzeć swoje rządy i przyłączyć Polskę do sowieckiej Rosyi

A może czem innem komuniści polscy zapragną się pochwalić? Może tem, że na Górnym Śląsku razem z komunistami niemieckimi głosowali za przyłączeniem tej dzielnicy do Niemiec?

Nie, komuniści nie będą się tem chwalili. Wolą o tem milczeć.

Ale my to wszystko przypominamy proletaryatowi miast i wsi, o którego głosy do Sejmu komuniści ośmielają się ubiegać!

My przypominamy, że **komunizm to rozkład i gangrena.** My przypominamy, że tam, gdzie komuniści dzierżą władzę, tam jest niewola i ruina. Gdzie zaś komuniści mieli chwilowo władzę, tam jest **najgorsza reakcya**, jak na Węgrzech i w Bawaryi. Gdzie znowu komuniści w znaczniejszej mierze opanowali ruch robotniczy, tam ten ruch jest **słaby i rozbity,** jak we Francyi i we Włoszech.

Ale dziś już na całym świecie klasa robotnicza przekonała się, jakiem nieszczęściem dla niej jest komunizm, z którego tylko reakcya korzysta. **Klasa robotnicza wszędzie usuwa to zło, które sprawili komunistyczni agenci Moskwy,** pracujący nie dla ruchu robotniczego, lecz dla rozszerzenia i wzmocniania wpływów państwa rosyjskiego i jego sowieckiego rządu.

U nas ostatnio **na Górnym Śląsku komuniści ponieśli sromotną klęskę.** Tam razem działali komuniści polscy i niemieccy i uważali się za potężną siłę. **Tymczasem nie otrzymali ani jednego mandatu do Sejmu śląskiego!** Robotnicy śląscy zadali ogłuszający cios komunistom!

Towarzysze i Towarzyszki!

Takisam ogłuszający cios zadacie komunistom w dniu 5-ym listopada przy wyborach do Sejmu polskiego!

Nie pozwolicie, aby robotników polskich reprezentowali ludzie, zwalczający niepodległość Polski, służący za narzędzie rosyjskiemu rządowi sowieckiemu, a z Was pragnący uczynić narzędzie swoich „dyktatorskich" zachcianek, — ludzie, rozbijający najhaniebniejszymi sposobami ruch robotniczy, — ludzie, z których działalności tylko reakcya korzysta!

W walce z reakcyą klas posiadających, usuwając precz z drogi komunistycznych szkodników i rozbijaczy, trucicieli ruchu robotniczego — **pójdziecie do urn wyborczych pod wypróbowanym w tylu walkach, niezłomnym, zwycięskim sztandarem PPS!**

Niech żyje socyalizm!
Niech żyje lista

Nr 2

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Warszawa, dnia 1 października.

Co się wywozi z Polski

Warszawa. (PAT) Współpracownik „Przeglądu wieczornego" zwrócił się do przewodniczącego głównego urzędu przywozu i wywozu p. Berezowskiego z zapytaniem, co dozwolone jest do wywozu. Pan Berezowski oświadczył: **Wywóz zboża chlebowego zakazany jest bezwzględnie.** Mowa jest tylko o wywozie **pewnych ilości jęczmienia**, następnie wydano pozwolenie na **wywóz 20 000 wagonów ziemniaków,** niebawem udzielone będzie pozwolenie na **wywóz dalszych 30 000 wagonów.** Jeszcze w czerwcu zdecydowano udzielić pozwolenia na wywóz **1 miliona gęsi** z Pomorza. Przyznane do wywozu kontyngentu jaj za wrzesień wynosi **100 wagonów,** za październik 80, za listopad 60. Poza wywozem 5000 świń wzamian za bydło rozpłodowe, udzielone będą pozwolenia na **wywóz mięsa końskiego,** którego posiadamy w kraju pewną ilość, a ludność jeść go nie chce. Co się tyczy artykułów niespożywczych, to otrzymujemy często podania o pozwolenie na wywóz szmat, skór, nasion oleistych itp. Pozwoleń na to odmawiamy. Wogóle ruch wywozowy jest bardzo znaczny, znaczniejszy o wiele niż przywozowy. Z opłat wywozowych daliśmy skarbowi państwa w roku bieżącym 2 miliardy, do końca roku suma ta dosięgnie 3 miliardów.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z 2 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia w przedmiocie nałożenia na władze państwowe i organizacye obowiązku dostarczania miejskim biurom statystycznym posiadanych materyałów dla celów statystycznych, wniosek ministra skarbu w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej ustawy akcyzowej rosyjskiej o patentach akcyzowych, wniosek ministra skarbu w sprawie zmiany w opodatkowaniu wina musującego, wniosek ministra rolnictwa w sprawie kontroli państwowej nad ogierami rejestracyi klaczy zarodowych, wniosek kier. min. przemysłu i handlu o banderach i znakach rządowych statków polskich, wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie właściwości sądów dla uznania zaginionego za zmarłego w b. dzielnicy pruskiej.

Chorzy ministrowie

Warszawa. (AW). Prezydent ministrów Nowak zapadł na influenzę, wobec tego nie mógł przyjąć posła angielskiego, jak również wziąć udziału w obiedzie wydanym przez Cziczerina. Na wieczornej Radzie ministrów przewodniczył minister Kamieński.

Warszawa. (AW). Minister skarbu Jastrzębski od kilku dni nie wychodzi z domu wskutek przeziębienia i najpilniejsze sprawy załatwia w mieszkaniu. Jutro lub we środę minister Jastrzębski rozpocznie przyjmowanie interesentów w ministeryum.

Dyktatura chłopska w Bułgaryi

Sofia. (AW) Najwyższa rada obradującej w Sofii partyi chłopskiej postanowiła zaaresztowanie wszystkich członków byłych rządów Geszowa, Danewa i Malinowa. W wykonaniu tej rezolucyi zostali ministrowie Danew, Danaiłow, Malinow, Todorow i Madiarow zaaresztowani. Temu samemu losowi uległi przebywający dotychczas na wolności i inni byli członkowie rządów. Najwyższa rada postanowiła obwołać dyktaturę chłopską na wypadek nowej akcyi, zmierzającej do obalenia rządów partyi chłopskiej.

—ooo—

Partya złotego cielca

Cyfra 8, która przypadła w udziale listom endeckim, jest dla nich, jakby wymarzona. Streszcza ona już w swoim wizerunku dzieje endeckie.. Stronnictwo to weszło było na widownię pod flagą walki z Pilzowską ugodą, ze szlachetczyzną, z klerykalizmem... A stało się wiernopoddańczem caratowi, uzyskało aplauz obszarników, protekcyę wielkiego kapitału — a na czele jego dziś błyszczy tonsura księdza — i to takiego, jak prałat Lutosławski, który w swych „dziełach" — inkwizytorskie wychwalał praktyki!

Czyż nie symbolizuje tego cyfra 8? Jedyna, którą da się wykręcać z boku na bok i odwracać z dołu do góry, słowem, z którą można tesame wykonywać koziołki, które endeccy wodzowie potrafili narzucać swojej partyi.

Dziś endecya, wychwalając swoje listy, wskazuje na ich urozmaicenie. Być może, że od czasów biblijnej arki Noego tak różnorodnej nie zebrano kolekcyi.

Są tam przedstawiciele wielkiego przemysłu: Wierzbiccy, Broniewscy; bankierzy: Szurscy, Michalscy; obszarnicy: Kiniorscy, Szebekowie; są i nazwiska kmiece i chadeccy „reprezentanci robotników".

Grupy o najsprzeczniejszych interesach. Jakżeż się odbywa ich pogodzenie? Jak tu postępować może endecya? Jak w bajeczce o sroczce, którą na paluszkach małym dzieciom się pokazuje.

„Temu dała, temu dała, temu łeb urwała"...

Rozumie się, łba sobie urwać nie dadzą menerzy Lewiatanu, ani posiadacze wielkich włości — zanadto są na to łebscy i zawiele im endecya zawdzięcza, ażeby ośmieliła się tknąć choćby włoska z ich głowy. Któż bowiem finansuje dla endeków wybory, jeżeli nie opodatkowana na ten cel od morga szlachta, jeżeli nie wielki przemysł, nie banki?

Sam Paderewski ze swoimi komitetami nie nastarczyłby. Zresztą, polityka endecyi wobec niego jest dwuznaczna: endecya ani go nie zraża, ani nie upewnia, że na wypadek zwycięstwa on i pani Helena w pełnej gloryi zasiądą w Belwederze.

Dla skaptowania sobie wielkich banków endecya postawiła na swojej liście bankowców, którzy nigdy do jej stronnictwa nie należeli.

Wywiesiła obok agrarnego — ostentacyjnie sztandar wielkobankowy.

Na ołtarzu swoim wystawiła uroczyście podobiznę złotego cielca..

A przez agentów klerykalnych usiłuje w tem osobliwem otoczeniu utrzymywać garść robotników chadeckich, aby rozbijać szeregi tych, którzy z natury rzeczy walczyć muszą z kapitałem.

Dla nich wzywa endecya imienia Boga nadaremno!

A przez frazesowiczów, operujących hasłami patryotycznemi, usiłuje usidlać inteligencyę, nie mającą najmniejszej korzyści z popierania stronnictwa, które dla takiej potęgi, jaką jest pieniądz, szuka podpory jeszcze — w sferach, gdzie ten artykuł jest rzadkością.

Banki i złoty cielec!

A w tłum rzuca się inne słowa: Bóg i Ojczyzna!

Do rydwanu kapitalizmu wprzęga się i ludzi, niepewnych swego jutra, gdy wiek, albo choroba sił ich pozbawi lub z nóg ich zwali...

Dla interesów staroszlacheckich i nowobogackich!

Rola Korfantego w powstaniu górnośląskiem

Od b. dowódcy wojsk powstańczych na G. Śląsku p. Macieja Mielżyńskiego (Nowiny-Doliwy) otrzymała redakcya „Robotnika" obszerny list z którego przytacza najbardziej interesujące ustępy:

„Wobec coraz częściej dochodzących mnie w ostatnich czasach głosów prasy ludowej, nawołujących bym „oświetlił i sprostował fałsze, głoszone o powstaniu górnośląskiem", by „nie dopuścić do tego, aby historya została spaczoną i w braku protestu przeszły do historyi fałszywe wersye o powstaniu", bo „Nowina-Doliwa nie nie może swem milczeniem zgodzić się na krzywdy tych, którym jedynie należy się wdzięczność i uznanie narodu, a o których umyślnie zapominają" i t. d. — poczuwam się do obowiązku interpelowany w ten sposób przerwać milczenie i — jak tego żąda opinia publiczna — dać świadectwo prawdzie.

Kto wzniecił i propagował ideę ruchu zbrojnego na G. Śląsku i zorganizował bojówki, tworzące później wojsko powstańcze?

Czy rozpoczęcie ruchu zbrojnego było dziełem Korfantego?

Czyją jest winą, że powstanie zostało przedwcześnie stłumione rozkazem wycofania się ze zdobytych przez powstańców pozycyj?

Dlaczego mimo bogactw, które się dostały w ręce powstańców, dał się tak dotkliwie podczas powstania odczuć brak wszelkich środków materyalnych, niezbędnych dla prowadzenia wojny?

W jaki sposób zostałem usunięty z głównego dowództwa?

O organizowaniu bojówek powstańczych, tworzących właściwie kadry wojsk powstańczych, o tych nadludzkich wysiłkach ludu górnośląskiego, składającego w ofierze dla dobra sprawy swoje mienie i życie, pisać nie będę. Zaznaczyć tylko muszę w ogólności, że wszystkie te organizacye powołane zostały do życia przez grono patryotów górnośląskich i młodych ideowców z całej Polski, **niezależnie zupełnie od Korfantego, a częstokroć wbrew jego woli.** — (Podkreślenia red.). Myślą przewodnią wszystkich tych organizacyj była obrona do upadłego ziemi górnośląskiej i w razie potrzeby przeszkodzenie zbrojną ręką wszelkiemu polubownemu załatwieniu sprawy Górnego Śląska przez europejskie czynniki. To też w chwili, gdy gruchnęła wieść o wysłaniu przez komisarzy włoskiego i angielskiego do Londynu projektu podziału Górnego Śląska, według którego to projektu przypaść nam miało tylko Pszczyńskie i Rybnickie — wybuchło powstanie, którego żywiołowej akcyi nikt zapobiedz nie był w stanie. **Korfanty do ostatniej chwili przeciwny był akcyi zbrojnej**, uważając, że przeprowadzenie strejku generalnego będzie wystarczającą demonstracyą w celu skłonienia ententy do uskutecznienia sprawiedliwego podziału Górnego Śląska. Dla mnie rozpoczęcie strejku było zarazem koniecznością rozpoczęcia powstania. Chodziło bowiem o to, by zapobiedz bezcelowemu rozlewowi krwi, który byłby podczas strejku nieunikniony z racyi należenia strejkujących robotników do organizacyj zbrojnych. Niemców zwyciężyć mogła tylko akcya jednolita pod jednym naczelnym wodzem, który byłby w stanie wszystkie organizacye skupić w jedną całość bojową, Niemców zaskoczyć i wszędzie odrazu uderzyć. Dlatego pierwszego maja wydałem rozkazy, by wszystkie oddziały zaopatrzyły się w broń i amunicyę i zajęły wyznaczone stanowiska. Rozkazem tym powstanie de facto rozpoczęte zostało. Korfanty, wysłuchawszy mego raportu i sprawozdania oficerów mego sztabu, zgodził się na rozpoczęcie akcyi w nocy 2 maja na całym froncie. Od tej chwili dopiero stanął na czele powstania.

Zwycięstwo naszych było zupełne, aż do chwili, gdy z racyi mającego nastąpić rozejmu, kazano się nam cofać. Jedenastego dnia od rozpoczęcia powstania oznajmił Korfanty mnie i mojemu sztabowi, że została zawarta umowa, określająca linię demarkacyjną pomiędzy Niemcami, a nami. W myśl tej umowy obie strony miały się cofnąć o kilka kilometrów od zajętych pozycyj, a strefę neutralną mają zająć wojska alianckie. Nie chcę w tem miejscu roztrząsać, czy Korfanty źle był poinformowany o intencyach aliantów i Niemców, czy też powodowały nim nieznane mi plany ogólnej polityki. — dość, że wówczas linię demarkacyjną uważał za definitywną i w tym duchu telegrafował do Warszawy. Dla mnie, rozkaz jego był miarodajnym. Nie wolno mi było samorzutną akcyą narazić na szwank działalności politycznej Korfantego, która — gdyby linia tak zwana Korfantego została nam rzeczywiście przyznana — byłaby dla nas niesłychanie korzystną. Nadzieja rozejmu niestety zawiodła zupełnie. Oddziały alianckie, które miały zająć wysunięte nasze pozycye, nie uczyniły tego, natomiast Niemcy cofające się nasze oddziały zaatakowali artyleryą i przeważającemi siłami. **Fałszywe wieści o rozejmie** — jak to było do przewidzenia — zdemoralizowały wojsko powstańcze. Oficerowie stracili zaufanie do naczelnego dowództwa, a powstańcy wiarę w zwycięstwo. Ci sami ludzie, którzy zawsze byli gotowi na mój rozkaz walczyć i ginąć, zrozumieć nie mogli, że każą im się cofać w chwili zwycięstwa. Karność wojskowa, tak trudna do utrzymania w wojsku powstańczem, rozluźniła się znacznie i coraz częściej odzywać się poczęły głosy, nawołujące do samorzutnych akcyj. — **Stąd rokosze, które bezpośrednio po mojem ustąpieniu z głównego dowództwa, wybuchły przeciw Korfantemu.** Nie będąc wtajemniczony w arkana polityki Korfantego, nie mogę przesądzać, czy rzeczywiście ogólna sytuacya polityczna była dla nas tak groźna, że z wygranej korzystać nam nie wolno było, czy — jak to rozgłaszano groziło nam niebezpieczeństwo wkroczenia wojsk niemieckich za zezwoleniem ententy na Górny Śląsk — skonstatować mogę tylko fakt, że od chwili ogłoszenia rozejmu i wycofania sił moich z wysuniętych pozycyj, broniących linij Korfantego straciłem inicyatywę bojową i winić nie mogę przywódców powstańców za dalszy obrót sprawy.

Podkreślić też muszę, że na skutek zakazu rekwizycyi na większą skalę, warunki zaopatrzenia wojsk powstańczych w najniezbędniejsze środki materyalne stanowiące jedną z istotnych podstaw ruchu powstańczego były nader opłakane.

Sprawę, w jaki sposób zostałem przez Korfantego usunięty pominąłbym najchętniej milczeniem, aby nie dać zabarwienia osobistego czysto rzeczowem określeniem. Jednakowoż wobec pojawienia się w nr. 257 z dnia 19 września b. r. „Kuryera Porannego" artykułu o przebiegu powstania i roli w niem Korfantego, w którym to artykule autor tegoż zupełnie mylnie skreślił historyę mojej dymisyi, zmuszony jestem w tem miejscu przedstawić ją w prawdziwem świetle. W artykule wyżej wspomnianym powiedziano, że po burzliwej naradzie wieczorem w dniu 2 czerwca, Korfanty zdecydował się na usunięcie mnie ze stanowiska naczelnego dowództwa rzekomo na żądanie powstańców. Tymczasem rzecz miała się **zupełnie inaczej.** Otóż dnia 31 maja wieczorem otrzymałem depeszę wzywającą mnie w ważnych sprawach do Warszawy. Meldowałem o tem natychmiast Korfantemu, zwracając mu uwagę, że wyjazd mój w tym czasie byłby ze względów natury strategicznej niepożądany. Korfanty jednak nalegał na mój wyjazd, zaznaczając, że chodzi tutaj prawdopodobnie o ważne sprawy aprowizacyjne i że obecność moja w Warszawie nie może uledz zwłoce. Wobec tego tejże samej nocy wyjechałem, oświadczając Korfantemu, że następnego dnia powrócę. W Warszawie jednak ku memu wielkiemu zdziwieniu zastałem pismo Korfantego datowane jeszcze z przed kilku dni, zawierające podpisaną przez niego i rząd powstańców moją dymisyę. Obecny w Toruniu kapitan Hauke, który w myśl relacyi autora wyżej wzmiankowanego artykułu, miał zostać moim następcą, w dniu dzisiejszym wręcz mi oświadczył, iż kwestya nowego dowódcy wyłoniła się dopiero, gdy powstańcy dowiedzieli się o usunięciu mnie przez Korfantego. Dodać muszę, że wbrew pogłoskom, szerzonym tendencyjnie o stosunku moim do Korfantego, ani na chwilę nie uchybiłem subordynacyi, którą byłem winien Korfantemu, jako uznanemu przez wszystkich (? Red.) dyktatorowi powstania.

I dzisiaj nie myślę w czemkolwiek uszczuplić zasług Korfantego i pożytecznej roli, którą odegrał, krzewiąc w ludzie górnośląskim poczucie polskości i miłości ojczyzny. Życzę mu, żeby mu się udało ze znaną jego energią **powstrzymać i ująć w karby karności narodowej tych, którzy w niegodny kulturalnego narodu sposób zwalczając kalumniami zbeszczeszczają osobę Naczelnika państwa**, zapominając, że on przedstawia wobec całego świata Polskę. Jako dawny przyjaciel i towarzysz w pracy społecznej, chciałbym mu przypomnieć w chwili, gdy jego nazwisko wymawiane jest jako hasło prywatne, że wobec ojczyzny nikt nie jest wielki, a walką dla niej nie jest zasługą, ale obowiązkiem.

M. Mielżyński.

Toruń, dnia 27 września 1922 roku.

Do tego listu dodaje „Robotnik" następujący **komentarz:**

„W liście powyższym mamy „całego" Korfantego. Autor listu potwierdza w całości cośmy już pisali o roli Korfantego w powstaniu. Potwierdza, że **Korfanty był przeciwnikiem powstania**, że w najkorzystniejszej dla powstania chwili **wstrzymał działania wojenne**, że będąc przeciwnikiem powstania, mimo to narzucił się jako dyktator, by w ten sposób łatwiej wyzyskać powstanie w myśl swych pragnień i celów. Mamy też próbkę intryg korfantowych na przykładzie usunięcia p. Mielżyńskiego. Jednym słowem — rysy, godne „bohatera" endeckiego!"

UWAGI

Dmowski w cieniu

Obecnie dyktatorem endecyi jest prałat z Drozdowa, ks. Lutosławski — o Romanie Dmowskim zamarły słuchy...

Nie wydobyły go na światło dzienne „Chyjeny“. Na tej podstawie jeden z felictonistów warszawskich stawia przypuszczenie w guście senzacyj brukowej prasy endeckiej, że autentyczny Roman Dmowski do kraju nie wrócił, że nie wiadomo, co się z nim stało, a endecy mają tylko „sobowtóra“, łudząco podobnego z twarzy i postawy do dawnego ich wodza. Muszą go więc produkować nader ostrożnie, tembardziej, że sobowtór p. Dmowskiego znudzony już pono narzuconą mu wolą, chce zapisać się do komunistycznego „Związku proletaryatu wsi i miast“...

Ruch wyborczy

Baczność Towarzysze pełnomocnicy!

Zwraca się uwagę, że termin wnoszenia **okręgowych** list kandydatów upływa **w czwartek 5 października.**

Posiedzenie państwowej komisyi wyborczej

Unieważnienie list

Warszawa. (PAT). W poniedziałek w południe w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie państwowej komisyi wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza p. Bresiewicza. Rozpatrzono szereg list, z pośród których listę Nr 19, zgłoszoną przez Centrum mieszczańskie, uznano **za nieważną** ze względu na to, że tosamo stronnictwo zgłosiło już listę Nr 14, która w mocy pozostała. Następnie komisya postanowiła **unieważnić** listę Nr 21, zgłoszoną przez niezależnych socyalistów. Unieważnienie uchwalono ze względu na to, że podpisy, złożone na liście przez jej kandydatów, uznano za pisane **jedną ręką.** Wobec tego lista ta została **wycofaną.** Co do listy Nr 13 (grupa Stapińskiego), to pełnomocnik PSL „Piast“ wniósł, aby grupa Stapińskiego nie mogła korzystać z pełnej nazwy „Polskie stronnictwo ludowe, lewica“, lecz tylko ze symbolicznych liter „PSL (lewica)“. Wniosek ten **upadł.** Poza temi listami se mowemi rozpatrywano szereg list senatorskich. Zaznaczyć należy, że z racyi uroczystego święta żydowskiego nie wszyscy pełnomocnicy list żydowskich byli obecni na posiedzeniu. Jutro generalny komisarz wyda okólnik do okręgowych komisarry wyborczych. Okólnik ten dotyczyć będzie kompetencyi, z jakich okręgowi komisarze wyborczy korzystać mają. Następne posiedzenie państwowej komisyi wyborczej odbędzie się w środę 4 b. m. Tegoż dnia o godz. 4 po południu upływa termin zgłaszania oświadczeń kandydackich, wyrażających zgodę na kandydatury.

Zażalenia przed sądem najwyższym

Warszawa. (AW). Sąd najwyższy otrzymał już kilka zażaleń w sprawach wyborczych. Wśród zażaleń są skargi na nieumieszczanie na listach wyborców, skargi komisarzy wyborczych z powodu umieszczania na listach wyborczych osób nie mających do tego prawa i t. p. Sąd najwyższy sprawy te już rozstrzygnął na tak zwanych posiedzeniach porządkowych. Zaznaczyć należy, iż dotychczas sąd najwyższy nie otrzymał ani jednego zażalenia w sprawach zasadniczych.

Tow. Daszyński i Kwapiński w Miechowie

Piękne zgromadzenie wyborcze, odbyte w dniu 1 b. m. mimo deszczu na rynku starego **Miechowa** (okręg 42) jest doskonałą charakterystyką stosunków w takiem mieście.

Towarzysze nasi najęli na niedzielę salę Straży Ochotniczej i zapłacili za kwitem 15.000 mk. Za kilka godzin użycia sali kwota jak na Miechów bardzo znaczna... Nadto zgłosili zgromadzenie pod gołem niebem.

Endecy miechowscy ze znanym aptekarzem p. **Zahorskim** na czele postanowili zgromadzenie nasze udaremnić. Klucze od sali schował p. Zahorski, a z powodu deszczu liczyli, że zgromadzenie pod gołem niebem się nie uda. Sami zaś myśleli o zwołaniu do sali zgromadzenia. Tymczasem towarzysze żądali otwarcia sali, a na wypadek upartego chowania klucza od niej, oświadczyli, że nie pozwolą na odbycie żadnego zgromadzenia w sali przez nich zapłaconej.

Po sumie cała ludność z kościoła zgromadziła się na rynku, czekając cierpliwie na wiec PPS pomimo deszczu.

Wówczas zjawili się obaj kandydaci PPS wśród ludu. Wiec około 1000 ludzi liczący zagaił tow. **Bielica,** który cierpiał za sprawę robotniczą w katordze carskiej.

Pierwszy przemawiał tow. **Daszyński.** Mowy jego, która trwała godzinę, słuchano w skupieniu. Dopiero gdy zwracając się do kobiet wzywał je, aby nie marnowały swego prawa głosowania i nie oddawały kartek przeciw swoim braciom i mężom za namową proboszczów i wikarych — kilku mieszczan miechowskich pod wodzą piekarskiego majstra Szczecińskiego i właściciela fryzyerni **Wesołowskiego** zaczęli wrzeszczeć: „księży nie wolno tykać!“ Ale garsteczka endecka niezdołała wiecu rozbić, choć dawno się tem odgrażała. Tow. **Daszyński** mówił dalej i zgromadzenie go słuchało już po ustaniu krzyków endeckich.

Drugim mówcą był tow. **Kwapiński,** który w jędrnem przemówieniu wskazał na służalczość burżuazyi wobec caratu i na świętą walkę prowadzoną przez PPS przeciw zaborcy. Okrzyk: „Niech żyje PPS!“ powtórzyło z entuzyazmem zgromadzenie.

Jakiś przedstawiciel **komunistów** mówił bez żadnego sensu i związku, ale za to krótko.

Jakiś były legionista, imieniem inwalidów starał się zwalić wszystko na żydów, ale w jakim celu to mówił, nie wiadomo.

Po dwóch godzinach trwania wiecu przedłożył tow. **Olszewski rezolucyę** potępiającą politykę reakcyi, a wyrażającą uznanie i podziękę klubowi PPS. Rezolucya kończy ślubowaniem, że zgromadzeni będą głosowali na listę Nr. 2. Rezolucyę przyjęto, poczem tow. Bielica wiec zamknął.

Zgromadzeni rozeszli się spokojnie i wrócili do wsi, skąd na wiec przybyli.

Plany endeków spaliły na panewce.

Pozostaje im jeszcze ostatni ratunek: napisanie do „Gazety Warszawskiej“ i „Dwugroszówki“, że wiec socyalistyczny się nie udał, a socyalistów policya wyrwała z rąk „rozjuszonego tłumu“... Tak mniej więcej piszą zwykle te obie gazety.

Zgromadzenie malarzy

Dnia 28 września odbyło się w Związku robot. przy ul. Dunajewskiego zgromadzenie malarzy, na którym referował tow. J. Malisz o ordynacyi wyborczej i funduszu wyborczym, wzywając zgromadzonych do energicznej agitacyi za listą socyalistyczną i kontrolowania list wyborców.

Zgromadzenie w Szczakowej

Dnia 1 października odbyło się liczne zgromadzenie wyborcze w Szczakowej; przewodniczył tow. Wos Michał, sekretarzował tow. Zborowski. Tow. M Bobrowski określił konieczność udziału klasy pracującej w wyborach, przyczem ujął treściwie najgłówniejsze postulaty klasy pracującej w walce wyborczej. Następnie zabrał głos tow. poseł Żuławski, który przedstawił działalność posłów socyalistycznych w Sejmie i w cięty sposób skrytykował perfidyę endecyi i klerykałów, a w szczególności posła Tabaczyńskiego, którzy mają dzisiaj odwagę stawać przed robotnikami, gdy cała ich działalność była zwrócona przeciw klasie robotniczej. Wkońcu przemawiał tow. Malisz, który omówiwszy obecną drożyznę i jej przyczyny, wskazał na konieczność energicznej agitacyi przedwyborczej klasy pracującej i jej udziału w dniu wyborów za listą socyalistyczną. Po przemówieniach tow. M. Bobrowskiego i Paterka, przewodniczący poddał pod uchwałę wniosek wyrażający posłom socyalistycznym zaufanie i oświadczający się za poparciem listy socyalistycznej w dniu wyborów. Wniosek został z zapałem jednogłośnie przyjęty.

Zgromadzenie wyborcze w Nowej Górze

Dnia 29 września odbyło się z okazyi odpustu w Nowej Górze zgromadzenie wyborcze pod kościołem. Przewodniczył tow. Rozmus Jan, o sytuacyi politycznej i działalności posłów socyalistycznych referował tow. Malisz, który postawił rezolucyę wyrażającą zaufanie posłom socyalistycznym i oświadczającą się za listą socyalistyczną. Rezolucya została jednogłośnie przyjętą. Na zakończenie próbował tamtejszy katecheta wraz z naganiaczami endeckimi osłabić wrażenie zgromadzenia, lecz daremnie, gdyż dostali taką odprawę, że się ze zgromadzenia wynieśli.

Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

Wiadomości polityczne

Nowy minister robót publicznych

Jak donieśliśmy, ministrem robót publicznych mianowany został profesor techniki lwowskiej Jan Łopuszański. Nowy minister urodził się w r. 1875. technikę ukończył we Lwowie i w Wiednu, poczem był inżynierem w biurze melioracyjnem Wydziału krajowego. W r. 1914 został profesorem działu budowli wodnych na politechnice lwowskiej.

—ooo—

Wywiad z Cziczerinem

Współpracownik warszawskiego „Kuryera Polskiego“ miał wywiad z bawiącym w Warszawie Cziczerinem. Ważniejsze ustępy tego wywiadu brzmią:

„Zapytany o cel swego przybycia do Warszawy Cziczerin odparł:

— Zatrzymałem się w Warszawie po drodze z Berlina do Moskwy i bardzo się cieszę, że mam okazyę poznać piękną stolicę przyjacielskiego sąsiedniego narodu...

Stopniowo utrwalające się stosunki przyjacielskie pomiędzy Polską a Rosyą należy bardziej jeszcze pogłębić i rozwinąć. Trwałą ich podstawę stworzą stosunki ekonomiczne, które w najbliższej przyszłości będą miały możność rozwijać się w związku z nadzwyczaj szybko postępującą konsolidacyą wewnętrzną gospodarczą Rosyi.

Rozmaite kombinacye międzynarodowe przez pewien czas ujemnie wpływały na stosunki polsko-rosyjskie. Lecz coraz bardziej uwydatniające się ostatnio odprężenie stosunków w Europie zachodniej wpływa dodatnio i na polepszenie się stosunków polsko-rosyjskich.

Kryzys wschodni może odbić się ujemnie na sytuacyi politycznej Europy Wschodniej w tym wypadku, gdyby Rumunia zamierzała wystąpić czynnie razem z Anglią i Małą Ententą przeciw Turcyi. Dla pojednawczej („umirotworiajuszczej“) polityki rządu polskiego wytwarza się w tej sprawie nader wdzięczne zadanie.

Nad wyraz trudna praca spełnienia olbrzymich zadań, postawionych przez traktat ryski, stopniowo posuwa się naprzód i wraz z dalszym rozwojem tej pracy zmniejszać się będą coraz bardziej i bardziej powody do wzajemnych nieporozumień.

Przy okazyi dodam, że przypisywanie przedstawicielowi Ukrainy, Szumskiemu, wrogiego przemówienia przeciw Polsce jest bezpodstawne.

— Jakie są ogólne wytyczne polityki zagranicznej R. S. F. S. R.?

— Jaki jest stosunek R S. F. S. R. do konfliktu grecko-tureckiego?

— Rosya związana jest przyjaznymi stosunkami i umową o przyjaźni i braterstwie z rządem wielkiego zgromadzenia narodowego Turcyi. Obserwuję z najżywszą sympatyą bohaterską walkę narodu tureckiego o zupełne uwolnienie się od cudzoziemskiego ucisku i najazdu. Jesteśmy bezwarunkowo przekonani, że narodowi tureckiemu uda się w najbliższej przyszłości osiągnąć zjednoczenie wszystkich, zamieszkałych przez Turków, obszarów, zgodnie z paktem narodowym narodu tureckiego i w pełnej mierze zabezpieczyć suwerenne prawa Turcyi na swem terytoryum.

— Jaki jest pogląd R. S. F. S. R. na umiędzynarodowienie cieśnin?

— W umowie rosyjsko-tureckiej z 16 marca 1921 roku jest punkt, że swoboda żeglugi handlowej w cieśninach winna być uregulowana przez komisyę przedstawicieli państw nadbrzeżnych morza Czarnego. W ten sposób zaspakaja się całkowicie ekonomiczne interesy Rosyi, dla której swoboda żeglugi handlowej w cieśninach jest nieodzowną...“

* * *

Jak widzimy p. Cziczerin jest bardzo uprzejmym rozmówcą i bardzo różowo przedstawia nadzieje gospodarcze Rosyi.

—ooo—

Gabinet Giolittiego we Włoszech

Turyńska „Stampa“ donosi, że w najbliższym czasie ma objąć prezydenturę gabinetu Giolitti. Jak słychać, porozumiewa się on już z najrozmaitszemi partyami, aby stworzyć wielką koalicyę, która ma obejmować ugrupowania polityczne, począwszy od centrum aż do prawego skrzydła socyalistów. Prezydent ministrów de Facta ma ustąpić i objąłby jedną z tek w gabinecie Giolittiego. Przyszły rząd będzie miał w pierwszym rzędzie za zadanie przywrócenie spokoju w kraju.

—ooo—

Listy z kraju

Łódź, 26 września.

Otwarcie Banku Ludowego w Łodzi. — Odczyt tow. posła Dra Diamanda. — Kredyty rządowe dla Łodzi. — Z teatrów.

W niedzielę dn. 24 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie łódzkiej filii Banku Ludowego. W pięknie i efektownie udekorowanym lokalu banku zgromadził się liczny zastęp przedstawicieli instytucyj społecznych, zrzeszeń i stowarzyszeń robotniczych, władz municypalnych i samorządowych. Z okazyi otwarcia banku szereg instytucyj społecznych, zrzeszeń robotniczych, związków zawodowych i banków robotniczych zagranicznych nadesłał okolicznościowe depesze gratulacyjne. W inauguracyjnem przemówieniu podkreślił tow. prez. Rżewski, doniosłe znaczenie robotniczego banku, słusznie zaznaczając, że w ślad za samodzielnością polityczną i zawodową musi nastąpić usamodzielnienie finansowe instytucyj robotniczych i społecznych. Bank Ludowy od chwili swego powstania uratował na polu zasiłków finansowych niejedną instytucyę robotniczą od ruiny, stając czynnikiem niechybnego zwrotu ku postępowi w dziedzinie emancypacyi rzesz pracujących. Nowa ta placówka pozostająca pod opieką stowarzyszeń i instytucyj robotniczych jest obok kooperatyw współdzielczych, wytwórni i związków zawodowych, ogniwem wyzwolenia społecznego i przygotowaniem ku urzeczywistnieniu zadań klasy robotniczej.

W imieniu dyrekcyi Banku przemawiał tow. poseł dr. Herman Diamand, który zaznaczył, iż opanowania państwa nie można dokonać zapomocą wydawania nakazów, dekretów i powierzchowną reorganizacyą systemu administracyjn., ale wnikaniem w komórki istniejącego ustroju społecznego i stopniowego jego przekształcania w myśl zasad socyalistycznych. W dobie współczesnej kapitał jest czynnikiem spekulacyi, a więc okoliczności zapewniającej stałą przewagę w dziedzinach mających styczność z przejawami codziennego życia. W okresie powojennym robotnicy poczęli skupiać swe zasoby materyalne w własnych instytucyach finansowych, które siłą rzeczy stają się narzędziem pracy pozytywnej o doniosłem znaczeniu pokrewnych instytucyj proletaryackich. Organizacye robotnicze pozbawione własnych instytucyj finansowo-gospodarczych skazane są na łaskę lub niełaskę swych wrogów politycznych i społecznych. W Belgii, podstawą, na której opiera swoje fundamenty partya robotnicza, są szeroko rozwinięte organizacye spółdzielcze. To samo w wielu innych krajach. Słowem banki robotnicze odgrywają dominującą rolę w rozwoju instytucyj robotniczych i urzeczywistnianiu się idei będących treścią dążeń zorganizowanego proletaryatu. Z okazyi pobytu tow. Diamanda w Łodzi, wygłoszony został również przez niego ciekawy odczyt na temat „Rząd a finanse i gospodarka państwowa". Tow. D. streścił i obrazowo zapoznał zebranych z istotnym stanem naszej gospodarki rządowej, kreśląc zarazem w barwnych słowach główne zarysy socylistycznej polityki ekonomicznej na terenie sejmu ustawodawczego. Niedomagania gospodarcze, którym poświęcił swój pogląd tow. Diamand, dają się dotkliwie we znaki samorządom, szczególnie łódzkiemu. To też ostatnio bawili w Warszawie z ramienia magistratu dyr. Pileer i ławnik wydz. podatk. tow. Badzian w sprawie otrzymania dla miasta kredytu rządowego. Ministerstwo skarbu udzieliło Łodzi 110 milionów a conto podatku dochodowego. Równocześnie rozpoczęły się rokowania w sprawie otrzymania pożyczki w kwocie 500 milionów marek na wydatki administracyjne.

Z miernego poziomu na jakim znajdował się w ubiegłym sezonie Teatr Miejski nowy dyrektor p. Barwiński zdołał w stosunkowo dość krótkim czasie postawić scenę na wyżynie najsubtelniejszych wymagań. Dobór zespołu zupełnie zadowalający a repertuar wystawianych sztuk zapowiada się nader interesująco. Wielkiem powodzeniem cieszy się grana tu komedya B. Winawera „Roztwór prof. Pytla". Prócz tej, przy była jeszcze nowa stała scena operetkowa pod dyrekcyą utalentowanego artysty humorysty p. J. J. Winiarszkiewicza. Grano w dobrej obsadzie z pp. Wołowskim, Bańkowską, Celińską, Jastrzębskim, Steczką i inn. operetka „Dziewczę z Holandyi" cieszy się niebywałem powodzeniem. Z pośród poszczególnych wykonawców wyróżniają się pp. Malinowicz, Soliński i Popielawska.

Biorąc pod uwagę powstanie nowej sceny, utworzenie zawiązku uczelni wyższej i nadzwyczajny rozwój szkolnictwa powszechnego dochodzi się do niezbitego wniosku, iż w niezadługim czasie Łódź stanie się jednym z poważnych ośrodków kulturalnych w kraju.

Antoni Weiss.

KRONIKA

Kraków, 3 października

Poranne dzienniki w Krakowie

Na odbytem w ubiegłą niedzielę zgromadzeniu postanowili drukarze krakowscy odstąpić od żądania zniesienia pracy nocnej przy dziennikach, wobec czego **dzienniki krakowskie nadal wychodzić będą rano.**

Natomiast zatarg o podwyżkę płac pracowników drukarskich nie jest jeszcze załatwiony wobec odmownego stanowiska właścicieli drukarń.

Cukier!

Faktem jest, że od sierpnia br. mamy chroniczny brak cukru. Powód? Jest ich dwa: jeden to faktyczne wyczerpywanie się zapasu pozostałego z zeszłorocznej kampanii, drugi to znane u nas „znikanie", aby wyjść na światło dzienne przy lepszej konjunkturze. Swoim porządkiem — to kończenie się zapasów nie jest całkiem normalnem zjawiskiem, gdyż cukrownicy poznańscy wywieźli zagranicę masę żółtego cukru, zamiast przerobić go na biały dla użytku w Polsce. Teraz cukrownie przygotowują się do nowej kampanii. Słyszymy i czytamy, że kampania ta zapowiada się dobrze, że cukru będzie w bród i że już z góry przeznaczono wielki kontyngent na wywóz. A tymczasem skąpi się istniejącemi resztkami, bo trudno przecież brać już teraz po 950 marek za kilo grysikowego, a po 1110 marek za kilo kostkowego, jak zamierzają cukrownicy sprzedawać nowy fabrykat. Właściwie nie jest to tak trudno, bo się w Poznańskiem już takie ceny liczy. W dodatku robi się to pocichu, aby wieść nie była zbyt głośną i sprzedaje się skąpo aby znowu nie wywołać nadmiaru na targu. Rząd z reszty swych zapasów rozdał miastom i kooperatywom, a w dalszym ciągu, tj. przez kilka tygodni do nowej kampanii będzie z cukrem krucho. Naturalnie, że pewne sfery, które na wszystkiem muszą robić interes, korzystają z tej sytuacyi, aby sobie napchać kieszenie.

Nowe ceny biletów tramwajowych

(k) W tych dniach zbierze się komisya tramwajowa, celem ustalenia nowych cen biletów tramwajowych. W przyszłym tygodniu na posiedzeniu Rady miejskiej nowe ceny będą zatwierdzone i wejdą w życie z dniem 16 b. m. Jak się dowiadujemy, cena biletu jazdy tramwajem ma wynosić 100 mk. Odpowiednio podwyższone zostaną też ceny kart abonamentowych oraz biletów urzędniczych, robotniczych i szkolnych.

Premier Nowak i min. Kumaniecki w Krakowie. We czwartek o godz. 10.20 wieczorem przyjeżdża do Krakowa prezydent min. dr J. Nowak wraz z min. oświaty dr Kumanieckim. Prezydent Nowak i min. Kumaniecki będą obecni na uroczystem otwarciu roku szkolnego w Uniw. Jagiellońskim w sobotę dnia 7 bm. Premier udzielać będzie posłuchań w piatek dnia 6 bm. w gmachu województwa od godz. 10—12 w południe. Pobyt min. Kumanieckiego potrwa kilka dni w Krakowie, skąd będzie wyjeżdżał na wizytacyę szkół do miast prowincyonalnych.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dr Kazimierz Kumaniecki będzie udzielał posłuchań w rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę 7 bm. od 12 do 2.

Sensacyjna afera w policyi. Jak się dowiadujemy, w okręgowej policyi w Krakowie, mają zajść pewne zmiany, z powodu nietaktownego zachowania się jednego z urzędników urzędu śledczego, przeciw któremu wytoczono dyscyplinarkę o oszczerstwo rzucone na jednego z wyższych urzędników dyrekcyi policyi. Sprawą tą zajęło się województwo.

Podziękowanie delegacyi szwajcarskiej dla Krakowa. Bawiąca niedawno w Krakowie szwajcarska delegacya gospodarcza przesłała na ręce prezydyum miasta następujące podziękowanie: „Przed opuszczeniem Małopolski, Waszej ojczyzny, wcześniejsze ojczyzny zniewoleni jesteśmy przesłać Wam, szanowni Panowie, wraz z podziękowaniem za udzieloną gościnność wyrazy naszego wielkiego poważania dla Waszego kraju, jego politycznych instytucyj i jego sympatycznej ludności. Ze zdumieniem i podziwem poznaliśmy organizacye Waszego bogatego i rokującego szczęśliwą przyszłość przemysłu i handlu Waszego, jak niemniej skarby ziemi na i pod powierzchnią. I z wielką radością widzieliśmy, jak Wasz tak często i ciężko doświadczony kraj podniósł się w krótkim czasie w podziwu godny sposób dzięki odporności i energii jego narodu. Mamy nadzieję, że ideowe i handlowe stosunki Waszego kraju z naszym staną się coraz żywsze i ściślejsze i o ile to leży w naszej mocy, będziemy dążyć do tego celu z pełnem przekonaniem".

Komunikat o stanie pogody wydany w poniedziałek 2 października o godzinie 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym depresya zna dowała

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: „Marya Stuart", dramat w 5 aktach, 10 odsłonach Juliusza Słowackiego.

Młodzieńcza tragedya Słowackiego „Marya Stuart" jest najbardziej typowym utworem młodzieńczej fazy romantyzmu. Prof. Juliusz Kleiner w pierwszym tomie swej znakomitej monografii o Słowackim wykazał szczegółowo, ile w „Maryi Stuart" jest wpływów lub impulsów Schillera i Walter Scotta, Wiktora Hugo i Dumasa ojca, Alfierego i Byrona itd. itd. Kto tego ciekaw, niech sobie w książce prof. Kleinera jego interesującą analizę przeczyta. Uzmysłowi sobie w ten sposób atmosferę epoki powstania „Maryi Stuart" i pozna zarazem, co w ten dramat wniosła własnego i mocnego twórczość poety, który rozwinął się na największego polskiego dramatopisarza. W deklamacye romantyczne i często nawet romantyczne pomysły spowity, występu e tu jednak wyraziście dramat psychologiczny, w którym dwa zwłaszcza charaktery świetnie są skreślone: zagadkowa natura Maryi Stuart i ambicyą trawiony Botwel.

W trudnej roli tytułowej powitaliśmy wracającą na scenę p. Pancewiczową; była ona Maryą Stuart pełną uroku, a rolę wystylizowała w duchu romantycznej deklamacyjności, dźwięcznie mówiąc rytmiczne wiersze. W rolę Henryka Darnleya tchnął życie p. Nowakowski, rzeźbiąc psychologię tego słabego charakteru w sposób przekonywujący i pozostawiający trwałe wrażenie. Doskonale ujął chorobliwy i demoniczny zarazem charakter Botwela p. Bracki, wyposażając w ciemne rysy bajrońskie; widziało się przed sobą „iście niebezpiecznego człowieka", budzącego dreszcz grozy i obawy. Uosobienie rycerza walterskotowskiego, Douglas, nie powiódł się należycie autorowi, toteż postać ta stawia aktorowi niezwykłe trudności; p. Zygm. Kulakowski, obdarzony dźwięcznym, głębokim głosem, bardzo dobrze deklamował tę rolę, grze jego przydałoby się jednak więcej prymitywnej, nieokiełznanej żywiołowości. Jako lutnista Rizzio utrzymał p. Szymański szczęśliwie wdzięk romantycznego stylu. Arcydziełem sentymentu była rola błazna Nicka w wykonaniu p. Białkowskiego; scena śmierci Nicka, mistrzowsko odegrana przez pp. Białkowskiego i Nowakowskiego, była najefektowniejsza z całej sztuki. „Pendant" do roli Nicka stanowi rola pazia, inteligentnie pojęta i wybornie odegrana przez p. Gallową. W role Rizzia i pazia włożył Słowacki swoje własne uczucie, wyraził w nich swoją własną miłość młodzieńczo-romantyczną, a panowie Szymański i p. Gallowa umieli oddać to wzruszenie, które drga w tych gorących a idealnych uniesieniach młodego serca. Reszta ról dobrze odegrali p. Dębiesław (Morton), Krasnowiecki (Lindsay) i Brandt (astrolog), ten ostatni wszelako mniej zadowalniająco.

Naogół stało wykonanie na bardzo wysokim poziomie artystycznym; za reżyseryę należy się uznanie p. Sosnowskiemu. Wystawa była wspaniała; dekoracye p. Andrzeja Pronaszki są pomysłowe i oryginalne, stylowe i pełne nastroju, tylko na arras z XV wieku skopiowany manierą futurystyczną trudno się zgodzić.

Interesujący jest pomysł dublowania niektórych ról: w najbliższą sobotę ujrzymy w roli Maryi Stuart p. Zimiewską, w roli Botwela p. Sosnowskiego (później p. Krasnowieckiego), a w roli Lindsaya p. Grolickiego. Będzie to więc niejako nowa premiera.

Emil Haecker.

się od północno wschodniej części Atlantyku. druga zaś ogarniała półwysep Bałkański, Węgry i Rumunię. Wał wysokiego ciśnienia rozciągał się między Rosyą północną a Hiszpania. Pogoda w Polsce była pochmurna, dość chłodna, miejscami padał deszcz przy wiatrach słabych z kierunków północnych. Temperatura rano w całej Polsce wahała się w granicach 5—7° (w Zakopanem 3), po południu notowano: Poznań 9°, Warszawa 9. Zakopane 5, Gdańsk 9, Pińsk 7. W Krakowie: temperatura 6·1, maximum 7·3, minimum 5·5, pochmurno. Prognoza na wtorek: pochmurno, dość chłodno, słabe wiatry lokalne, we wschodniej Polsce miejscami deszcze.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Marya Stuart" J. Słowackiego, która powtórzona będzie jutro we środę, piątek i sobotę b. tygodnia. We czwartek komedya Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki" z p. Nosarzewską-Adwentowiczową w roli tytułowej. W próbach pod kierunkiem Zygm. Nowakowskiego 4 aktowa sztuka M. Jewreinowa „To co najważniejsze".

Opera i Operetka. Sadząc po przyjęciu, jakiego doznała premiera „Werthera" w wybornem wykonaniu, opera ta ma zapewniony długi szereg przedstawień na krakowskiej scenie. Dziś we wtorek 3 bm. po raz wtóry „Werther" z pp. Wolską-Sobańską, Jastrzębską, Stępniowskim i Mazankiem w rolach głównych. Jutro w środę 4 bm. „Carmen".

Wielki tydzień operowy stanowić będzie niewątpliwie pierwszorzędną atrakcyę dla muzykalnych kół Krakowa. Dyrekcya, nie szczędząc milionowych kosztów, pozyskała na ten tydzień cały szereg najwybitniejszych artystów śpiewaków. I tak w pierwszym rzędzie wystąpi gościnnie jutro we środę 4 b. m. w przepysznej operze „Carmen" p. Janina Golkowska, dziś bezsprzecznie najlepsza mezzosopranistka w Polsce, a jedna z najlepszych wykonawczyń partyi Carmen na kontynencie. Obok niej wystąpi p. Stanisław Gruszczyński, którego występy w Krakowie są zawsze pierwszorzędną atrakcyą. We czwartek 5 bm. „Cavalleria rusticana" i „Pajace" z gościnnym występem p. Józefy Zacharskiej oraz pożegnalnym występem p. St. Gruszczyńskiego, który w najbliższym czasie udaje się do Ameryki, dokąd został zaproszony na szereg występów.

Trio: Poźniak-Deman-Dechert, zespół cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem za granicą, wystąpi jeden raz w Krakowie w niedzielę 8 bm. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Delegaci jugosłowiańscy w Krakowie. W połowie października b. r. rozpoczną się w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia konwencyi handlowej z Jugosławią. Celem zapoznania delegatów jugosłowiańskich ze stosunkami ekonomicznymi w Polsce, ministerstwo spraw zagranicznych wraz z ministerstwem przemysłu i handlu urządza dla nich wycieczkę objazdową po kraju. Wycieczka przybędzie do Krakowa dn. 6 b. m. i zabawi do 8 b. m. Weźmie w niej udział 7 osób. — Gościom towarzyszyć będą z ramienia rządu polskiego dwaj przedstawiciele wspomnianych ministerstw, oraz poseł polski w Belgradzie p. Okecki.

Budowa nowego gmachu pocztowego w Krakowie. W sierpniu br. przedłożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie ministerstwu poczt i telegrafów w Warszawie memoryał w sprawie budowy nowego gmachu na pomieszczenie dyrekcyi poczt i telegrafów: głównego urzędu pocztowego w Krakowie, zwracając się równocześnie do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o poparcie jej inicyatywy. Pismem z dnia 22 września br. zawiadomiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu według zebranych przez nie informacyi budowa tego gmachu jest już ostatecznie postanowiona. Pozostaje tylko do rozstrzygnięcia kwestya, czy budowę ma prowadzić samo Ministerstwo Poczt i Telegrafów, czy też ma być przyjęta propozycya Pocztowej Kasy Oszczędności, która przy okazyi budowy własnego gmachu w Krakowie wyraziła gotowość wybudowania na tym samym placu także i gmach dla poczty i wydzierżawienia go Ministerstwu. W tej sprawie prowadzone są obecnie pertraktacye między Ministerstwem Skarbu, Ministerstwem Poczt i Telegrafów i Pocztową Kasą Oszczędności; po zdecydowaniu tej sprawy budowa zostanie niezwłocznie rozpoczęta. Spełniając życzenie Izby ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się jednocześnie do Ministerstwa Skarbu o jaknajszybsze rozstrzygnięcie sprawy.

Na budowę domu medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: Adolf Terich, Dr. Walery Momidłowski, dyr. wojew. urzędu zdrowia, Dr. Gustaw Malinowski z Czernichowa, Bazar Polski S. A. w Krakowie, H. M. nieprzyjęte honoraryum od prof. dr. Rosnera, Dr. Władysław Nowak z Węgierskiej Górki, Dr. Wacław Grabałęcki z Warszawy, Gromnicka. Szpital rejon. w Jarosławiu, Magistrat miasta Tarnopola, Baon San. Nr. X. w Przemyślu, Dr. Jan Kołaczkowski z Szczawnicy, wpłacając po 10.000 m za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Kółko akadem. w Mszanie Dolnej dochód z zabawy 94.645, Dr. Władysław Neuhoff 33.745 m, kol. Kossowski na bloczek 23.500 m, pod. podl. Kamyk Józef prócz 3 cegiełek 15.000 m. kol. Krawecki na bloczek 10.200 m, szefostwo San. Lwów 9.895 m, radca Hochstim 5.000 m, p. Lemberger 5.000 m, Dr. Mieroszewski 3.000 m.

Co robi policya? Na ulicy Czarnowiejskiej coraz częściej zdarzają się wypadki napadu na przechodniów i to w godzinach między 7—8 wiecz. Niedawno temu napadnięto na osoby wracające z teatru, a kilka dni temu na kobietę wracającą z miasta. Między godz. 10 a 11 trudno spotkać w tych okolicach na całej przestrzeni ulicy jakiegoś policyanta. Na dobitek latarnie niezbyt oświetlają drogę, a wokół biegną pola stanowiące dobre miejsce do zasadzek. Możeby policya zechciała się nareszcie ruszyć i robić porządek ze wzrastającym bandytyzmem?

Szklanka wody sodowej z sokiem 180 mk Niesłychanego zdzierstwa dopuszcza się właściciel kawiarni „Esplanade". Oto w ubiegłą niedzielę za małą szklankę wody sodowej z sokiem żadano w tej kawiarni 180 mk, podczas gdy w innych również pierwszorzędnych kawiarniach (np. naprzeciwko „Esplanady") taka sama szklanka wody sodowej z sokiem kosztuje 75 mk. Dodatek za „muzykę" wynosi przeto u p. Wołkowskiego aż 105 marek.

Małoletni, a znany już kieszonkowiec. Policya krakowska aresztowała 13 letniego Władysława Włodka, który zbiegł niedawno z aresztów sadowych w Bielsku. Włodek ma na sumieniu cały szereg kradzieży kieszonkowych.

Kradzież kieszonkowa. Do policyi doniósł p. Józef Przystolik, że w czasie, gdy z jakąś wycieczką zwiedzał groby królewskie na Wawelu, skradziono mu z kieszeni z marynarki portfel z 400 marek niem., większą kwotę w markach polsk. i dokumentami.

Aresztowanie włamywaczy. Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wielkiem włamaniu do mieszkania reemigranta z Ameryki Andrzeja Żydka z Bochni. Opryszki skradli wówczas 1600 dolarów, oraz wielką ilość garderoby i bielizny, łącznej wartości 20 milionów mp. Policya śledząc za sprawcami, aresztowała wczoraj w Podgórzu Wincentego Tomaszewskiego i Alojzego Porosłę, od których udało się odebrać znaczną część skradzionych rzeczy. Włamywaczy osadzono w aresztach.

Zwłoki niemowlęcia w potoku. Onegdaj znaleziono w potoku płynącym koło wsi Łodygowice pow. Żywiec zwłoki trzechmiesięcznego dziecka płci męskiej. Policya rozpoczęła dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki.

Włamanie. Onegdaj w nocy do sklepu p. Heleny Waldman przy ul. Dietlowskiej L. 75, włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli kilka skór na obuwie, łącznej wartości 275 000 mk. Śledztwo w toku.

—ooo—

Z POLSKI

Wydzierżawienie telefonów. Obecnie bawią w Łodzi przedstawiciele polskiej spółki akcyjnej telefoniczne, którzy przejmą w posiadanie spółkę „sieć telefoniczną" w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu i innych miejscowościach w promieniu 20 klm od Łodzi. Telefony miejskie tej „sieci" przechodzą z dniem 1 października b. r. pod zarząd wymienionej spółki. Telefony międzymiastowe pozostają pod zarządem ministerstwa poczt i telegrafów. Nowopowstała spółka telefoniczna jest tow. akcyjnem, w którem rząd posiada trzy siódme ogólnej ilości akcyi, pozostała zaś część akcyi jest przeważnie w rękach szwedzkiego Tow. Cedergren". Opłaty telefoniczne zostaną znacznie podwyższone. Oprócz telefonów w Warszawie i Łodzi nowopowstała Ska obejmuje telefony we Lwowie, Zagłębiu dąbrowskim, borysławskim, Lublinie i Białymstoku. Zarząd telefonów łódzkich powierzono inżynierowi Uleyskiemu.

Walka z nierządem. W ministerstwie zdrowia przy współudziale min. spraw wewnętrznych, głównej komendy policyi państwowej oraz komisaryatu rządu na Warszawę odbył się szereg narad w sprawie wydania regulaminów i instrukcyj dla komisyi sanitarno-obyczajowej oraz organów policyi państwowej o walce z nierządem.

Ułaskawienie. Maksym Lieberman, fotograf, skazany na 3 lata więzienia za zamordowanie kochanka swej żony, fotografa Tadeusza Jaworskiego, został ułaskawiony i po odbyciu kary jednorocznego więzienia, wypuszczony zostanie na wolność 4 października.

Wieczory fredrowskie w Bielsku i Cieszynie. Wiadomość o stałych występach teatru krakowskiego w Bielsku i Cieszynie wywołała tam zrozumiałe zainteresowanie. Inteligencya Bielska, Białej i okolicy po pierwszym sukcesie teatru krakowskiego we wrześniu br. z wielkiem zaciekawieniem oczekuje zapowiedzianego na przyszły tydzień „wieczoru fredrowskiego", na który złoży się komedya „Mąż i żona" w obsadzie premierowej krakowskiej. Przedstawienie uzupełni „Zrzędność i przekora" z pp. Działoszem i Zbuckim w głównych rolach. Przedstawienie w Bielsku odbędzie się w sobotę 7 października, w Cieszynie w niedzielę 8 października.

Rozprawa przeciw Słoniczyńskiemu, b. dyrektorowi lwowskiej ajencyi Puzappu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, rozpisana na sobotę przed trybunałem przysięgłych, została odroczona z tego powodu, że akty z poprzedniego procesu puzappowskiego, które miały być odczytane na rozprawie, nie nadeszły z Warszawy, dokąd je wysłano na skutek zażalenia nieważności wniesionego przez zasądzonych w tym procesie dyr. Mindowicza i tow.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Ograniczenie wjazdu do Niemiec. Wydano bardzo surowe zarzadzenia, ograniczające znacznie udzielenie wiz paszportowych na wjazd do Niemiec. Odtąd wymagane będzie dokładne podanie celu podróży. Rozporządzenie to skierowane jest przeciwko cudzoziemcom, którzy zachęceni niskim poziomem kosztów utrzymania, na stałe w Niemczech się osiedlają.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Marya Stuart".
Środa: „Marya Stuart".
Czwartek: „Edukacya Bronki".
Piątek: „Marya Stuart".

Teatr „Bagatela"

Wtorek: „Sublokatorka".
Środa: „Sublokatorka".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Werther".
Środa: „Carmen".

Przegląd społeczny

Strejk w tartaku „Zwierzyniec" w Zakopanem wybuchł 26 września z powodu odrzucenia żądań robotniczych o podwyżkę płac. Dyrektor p. Zgleczewski chciał pojedyńczo z robotnikami traktować, sądząc że sterroryzuje ich tym sposobem, lecz widząc, że mu to nie pomoże, zerwał pertraktacye, mówiąc, że mogą strejkować jak długo chcą, to Zamojski i tak nie zbankrutuje. Musimy napiętnować niesłychany fakt, jak postąpił chadecki Związek tutejszy. Sekretarz tego Związku, niejaki Szeliga zebrał kilku obałamuconych robotników i wkroczył do tartaku, aby strejk złamać. Powstała naturalnie bójka, gdzie głównym bohaterem był p. sekretarz, który z siekierą w ręku chciał nakłaniać robotników do pracy. Tego pana robotnicy ubezwładnili, a kres bójce położyła policya państwowa. Sekretarz Związku tow. Jaroszewski zażądał interwencyi inspektora pracy z Krakowa, gdyż wobec groźnej sytuacyi konieczną jest interwencya władzy. Wzywamy robotników tartakowych, aby omijali mordownie Zamojskiego aż do odwołania.

Z sali sądowej

Kraków, 3 października.

Pasek byczkiem

(k) Przed sędzią jednostkowym dr. Kaczmarskim w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw M. Kemplerowi i Janowi Bilskiemu, oskarżonym o zbrodnię lichwy. Według aktu oskarżenia, Kempler nabył od dra Rutowskiego buhaja za 170 000 mk i po trzech dniach sprzedał go Janowi Bilskiemu za 225 000 mk. Bilski zaś po dwóch dniach sprzedał byczka Wettstenowi za 270 000 mk. W ciągu więc jednego tygodnia oskarżeni zarobili na handlu łańcuszkowym byczkiem 100 000 mk. Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia dr. Kaczmarski wydał wyrok, skazujący za zbrodnię lichwy M. Kemplera na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, a Jana Bilskiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z natychmiastowem dostawieniem ich do więzienia, gdzie niezwłocznie

rozpoczną odsiadywanie kary. Ponieważ wyrok za padł zaocznie, Kempiera aresztowano d piero na drugi dzień, Bilski zaś ukrywa się przed władzami policyjnemi.

—ooo—

Zabójstwo

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Walentemu Wronie, Franciszkowi i Antoniemu Brożkom, wszystkim z Golkowic, oskarżonym o zabójstwo. Dnia 17 kwietnia b. r. kilku parobczaków z Golkowic, a między nimi i oskarżeni, wybrało się do Zbydniowic do karczmy. Na szosie spotkali oni kilku parobczaków ze Zbydniowic, z którymi wszczęli sprzeczkę, a następnie bójkę, podczas czego jeden z oskarżonych ugodził Jana Jałochę w głowę tak, że ten po kilku godzinach zmarł. Na wczorajszej rozprawie oskarżeni zwalali winę jeden na drugiego. Na wniosek obrońców trybunał przychylił się do wezwania świadków, postawionych przez oskarżonych i odroczył rozprawę. Przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Baczyński, oskarżał prok. Schwarz, bronili Wronę adw. dr Lewartowski, a Brożków dr Laub. Rodzinę Jałochy zastępował adw. dr Heski.

—ooo—

Echa zabójstwa znanego sportowca krakowskiego

(k) Dnia 26 kwietnia b. r. miasto nasze poruszone zostało wiadomością o tragicznej śmierci śp. Bolesława Kotapki, ślusarza, wybitnego gracza klubu footbalowego „Cracovia". Okoliczności towarzyszące śmierci Kotapki były następujące: Kotapka mieszkał wraz z swym bratem Władysławem, sierżantem sztabowym, na II piętrze domu pod l. 8 przy ul. Topolowej. W tym samym domu na parterze mieszkali bracia Bolesław i Franciszek Palczakowie, pierwszy urzędnik bankowy i zdemobilizowany porucznik W. P., drugi czeladnik tapicerski. W nocy na 25 kwietnia wracał do domu w stanie podpitym Władysław Kotapka i niedaleko drzwi mieszkania Palczaków spadł ze schodów. Na powstały łoskot Palczakowie wybiegli i rozpoczęli kłótnię z W. Kotapką, po której ten odszedł na górę do swego mieszkania. Wkrótce potem Kotapka w towarzystwie swego brata Bolesława zeszli na dół i zastukali dwa razy do mieszkania Palczaków. Wszedłszy wśród nieustalonych okoliczności do mieszkania, Kotapkowie zostali napadnięci przez braci Palczaków, przyczem Bolesław Kotapka wskutek odniesionej w piersi rany natychmiast zakończył życie, zaś rannego Władysława Kotapkę pogotowie odwiozło do szpitala. Bolesławowi Kotapce zadał śmiertelną ranę Bolesław Palczak, poczem wyskoczył przez okno i zbiegł. Władysława Kotapkę zranił Franciszek Palczak, którego policya zaraz aresztowała. Bolesława Palczaka aresztowano w kilka dni potem.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym karnym toczyła się rozprawa przeciw braciom Palczakom, z których Bolesław oskarżony jest o zbrodnię zabójstwa, zaś Franciszek o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Obwinieni tłumaczą się na rozprawie, że napadnięci przez Kotapków działali w obronie koniecznej. Po przesłuchaniu świadków na wniosek obrony trybunał odroczył rozprawę celem przeprowadzenia wizyi lokalnej na miejscu zbrodni. Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Kaczmarski i s. s. o. Warzeszkiewicz, oskarżał prok dr Wołuszczuk, bronił oskarżonych adw. dr Szalay.

Wojna na Wschodzie rozpoczęta

Walki w Tracyi. — Otoczenie Anglików?

Rzym. (PAT). Informacye, jakie nadeszły z Aten do tutejszych kół dyplomatycznych stwierdzają, że ruch rewolucyjny w Grecyi ma w dalszym ciągu charakter wybitnie narodowy. Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że nowy rząd będzie usiłował bronić Tracyi z bronią w ręku, to zaś z kolei skłoni Kemala paszę do zdobywania tej prowincyi również z orężem w ręku. Według doniesień z Tracyi, oddziały tureckie przekroczyły już granicę strefy neutralnej i odbyły pierwsze utarczki z wojskami greckiemi.

Paryż. (AW) Wiadomości, nadchodzące z nad azyatyckiego brzegu Dardaneli zwiastują o odcięciu wojsk angielskich przez oddziały tureckie, które już w niektórych miejscach dotarły do brzegu morskiego.

Wzmocnienie sił angielskich

Rzym. (PAT) WBK. „Corriere della Sera" donosi z Konstantynopola, że coraz nowe okręty wysadzają na ląd wojska angielskie. Przez ulice Pery przeciągają świeżo przybyłe oddziały angielskie z muzyką. Korespondent „Corriera della Sera" był w Czanaku, który jest głównym punktem zbornym wojsk angielskich. Angielska kawalerya posunęła się do miejscowości Ezin, gdzie natknęła się na kawaleryę turecką. Starcie wydawało się nieuniknione, jednakże Anglicy uniknęli go, cofając się. Niebezpieczeństwo konfliktu jest tem większe, iż Kemal i rząd angorski odrzucają rozejm, dopóki Grecy nie opuszczą Tracyi.

Ruch Kemalistów przeciw Konstantynopolowi

Londyn. (PAT) Wedle wiadomości Reutera z Konstantynopola panuje tam opinia, że obecność Turków w Dardanelach jest tylko środkiem, aby ukryć ważne ruchy wojsk w Ismit skierowane przeciw Konstantynopolowi.

Okręty rosyjskie przewożą Kemalistów

Paryż. (AW). „Matin" podaje, że Kemal pasza przyjął propozycyę rządu sowieckiego odnośnie do przetransportowania wojsk tureckich z Azyi do Tracyi na okrętach rosyjskich. Rząd sowiecki oddał kemalistom do dyspozycyi okręty, które z rosyjskich portów morza Czarnego mają wylądować koło Midia we wschodniej Tracyi. Ominiętoby przez to ewentualne starcie z wojskami angielskiemi w strefie neutralnej, jak również z flotą angielską, strzegącą cieśnin.

III Międzynarodówka za Turcyą

Moskwa. (AW). Komitet wykonawczy III Międzynarodówki wydał do proletaryatu międzynarodowego odezwę pod tytułem „Pokój narodowi tureckiemu i wojna z imperyalizmem europejskim". Komitet wykonawczy wzywa w niej proletaryat, aby uczynił wszystko co od niego zależy w celu zapobieżenia zbrojnemu wystąpieniu ententy przeciwko Turcyi.

Ex-król przenosi się do Palermo

Ateny. (PAT). Z wyjątkiem króla Jerzego i następcy tronu Pawła, reszta członków rodziny królewskiej wraz z b. królem Konstantynem opuściła Ateny, udając się do Palermo na Sycylii.

Turcya godzi się na zawieszenie broni

Warszawa. (AW) Pisma wieczorne donoszą, że rząd polski otrzymał wiadomość, iż rząd angorski uwiadomił mocarstwa sprzymierzone, że **godzi się na zawieszenie akcyi wojennej** pod warunkiem wcześniejszego oddania Tracyi. Dnia 3 października ma się odbyć w Mudani zebranie generałów obu stron, na którem będzie ustalona sprawa **ewakuacyi i oddania Tracyi.**

Partya robotnicza przeciw wojnie

Londyn. (PAT) Przywódca socyalistów Artur Henderson, przemawiając na zebraniu robotników, zrzucił odpowiedzialność za obecną sytuacyę na wschodzie na rząd angielski, podając, że obecność wojsk angielskich w Czanaku oraz obecna polityka wschodnia rządu angielskiego stoi w sprzeczności z duchem noty sprzymierzonych do Kemala paszy.

Żądania Jugosłowian

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Paryża pod datą 2 października: Korespondent „Matina" w Belgradzie donosi, że dowiedział się ze strony miarodajnej, iż rząd jugosłowiański będzie żądał na konferencyi wschodniej utrzymania status quo na Bałkanie, jakoteż umiędzynarodowienia Konstantynopola i cieśnin.

Przesilenie w Serbii

Belgrad. (AW). Z powodu różnicy zdań między radykałami a demokratami w tutejszych kołach parlamentarnych oczekują wybuchu przesilenia ministeryalnego. Jak słychać, prezydent ministrów Pasicz zachorował i ma wycofać się zupełnie z życia politycznego. Jako jego następcę wymieniają obecnego ministra spraw zagranicznych Nincica. Jest jednak wątpliwem, czy Nincicowi uda się utworzenie nowego gabinetu.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya kobieca krakowskiej Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie plenarne we wtorek 3 bm. o godz. 7 wieczór, ul. Dunajewskiego 5 III p.

Przegląd gospodarczy

Obrót czekowego PKO w urzędach pocztowych Górnego Śląska. Z dniem 1 października 1922 r. zaprowadza się obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności (w skróceniu PKO) w urzędach pocztowych i agencyach pocztowych na polskiej części Górnego Śląska, tudzież wzajemny obrót czekowy PKO z urzędami i agencyami pocztowemi na obszarze reszty Polski.

Na obszarze polskiej części Górnego Śląska będzie podjęty obrót czekowy PKO w **markach polskich i niemieckich**, zaś między polską częścią Górnego Śląska, a resztą Polski **wyłącznie w markach polskich.**

Oddział PKO w Katowicach będzie samodzielnie otwierał i prowadził dla swoich uczestników konta czekowe, a wyciągi tych kont będzie przesyłał bezpośrednio ich właścicielom.

Do obrotu czekowego Oddziału PKO w Katowicach mogą przystąpić zarówno mieszkańcy polskiej części Górnego Śląska, jaakoteż wszyscy inni — na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W ten sposób uczestnicy obrotu czekowego Centrali PKO w Warszawie i Oddziału PKO w Poznaniu — mogą być jednocześnie uczestnikami obrotu czekowego Oddziału PKO w Katowicach.

Właściciel konta czekowego PKO w Katowicach będzie dysponował funduszami swymi bezpośrednio przez ten Oddział, który będzie przesyłał przekazy czekowe do wypłaty wprost do urzędów pocztowych w całej Polsce.

Oddział PKO w Katowicach będzie prowadził w przedmiocie swoich bieżących czynności bezpośrednią korespondencyę z urzędami poczt i z Dyrekcyami Poczt i Telegrafów.

Spęd bydła w Krakowie. Na targ od 23 – 29/IX br. spędzono buhaji 177, wołów 173, krów 356, jałówek 328, cieląt 414, kóz i baranów 122, nierogacizny 1430, razem 3000 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metr. żywej wagi: buhaje od 34.000 do 61.500 mk, woły od 44 500—65 500, krowy od 28 000—63 000, jałownik od 34.000 – 62 500, cielęta 60.000—100.000, nierogaciznę od 100.000 do 150.000 mk, bitej wagi: nierogaciznę od 100,000 do 187 000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2605 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 395 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 139 sztuk bydła, 44 cielęta, 36 baranów i 118 nierogacizny, razem 337 sztuk.

—ooo—

Bezpośredni ruch towarowy między Polską a Austryą

Warszawa. (PAT) „Przegląd wieczorny" dowiaduje się, że od 1 października ma być wprowadzony bezpośredni transport towarów frachtem zwyczajnym i pospiesznym między Austryą a Polską przez wszystkie punkty kolejowe czeskosłowackie, polskie i austryackie. Komunikacya ta zostaje wprowadzona na podstawie międzynarodowej umowy kolejowej z dnia 14 października 1890.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 2 października. (PAT). Pszenica podług próby franko skład sprzedającego 34.500, żyto kongresowe 18 800, żyto poznańskie 19 000, jęczmień poznański browarowy 19.600, mąka żytnia 70% franko Warszawa 28 250, mąka żytnia 50% 32.000.

—ooo—

Giełda krakowska z 2 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czek przekazy wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St-Zjed	8750	8950 —	8750·—	8950 —	—·—
„ kanad.	8600·—	8800 —	8600·—	8800·—	—·—
Franki franc.	640 —	670 —	650·—	680·—	675·—
„ belgijs	615·—	645·—	615 —	645·—	640 —
„ szwajc	1600 —	1700 —	1600	1700 —	1650·—
Funty szterlin	38 000	39.000	38.300	39.300	—·—
Marki niemiec	5·—	5 50	5 —	5 50	5·15
Korony austr.	—·11	—·12	— 11	—·12	—11 1/2
„ czesko-s	255·—	275 —	260 —	278 —	274·—
„ węgiers.	3·—	3 50	3·—	3 50	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	40·—	45 —	45·—	50·—	—·—
Liry włoskie	350·—	370·—	350·—	370 —	—·—
Floreny holen.	3300·—	3700·—	3500	3700·—	—·—

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'31 Holandya 207 i trzy czwarte, Nowy Jork 536, Londyn 2352 Paryż 40'70 Medyolan 22'90, Praga 16'60, Budapeszt 0'22, Bukareszt 3'20, Zagrzeb 1'82 i pół, Sofia 3'20, Warszawa 0 06, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr. korona stemplow. 0'00 i siedem ósmych.

Obwodowe lokale wyborcze w Krakowie

Numery oznaczają obwody głosowania. Tłustym drukiem podane są adresy obwodowych komisyj wyborczych. Zwykłym drukiem podane są spisy ulic, należących do poszczególnych obwodów. Każdy wyborca może sobie tu z łatwością wyszukać, do którego obwodu należy jego ulica i gdzie się mieści jej lokal wyborczy. Każdy powinien w swoim lokalu wyborczym (w godzinach między 11 a 1 lub 4 a 8) zbadać, czy jest umieszczony w spisie wyborców sejmowych i senackich, i w razie opuszczenia jego nazwiska reklamować tam swoje prawo wyborcze. W tychsamych lokalach (które wszystkie mieszczą się w szkołach miejskich) odbędzie się głosowanie 5 listopada do sejmu, a 12 listopada do senatu.

Św. Marka 34:

Nr. 1: Floryańska, Plac Maryacki, Rynek Główny, Sienna.

Nr. 2: Św. Jana, Św. Marka, Pijarska, Plac św. Ducha, Sławkowska, Szpitalna.

Św. Krzyża 21:

Nr. 3: Św. Krzyża, Mikołajska, Plac Szczepański, Reformacka, Rynek Mały, Szczepańska, Św. Tomasza.

Nr. 4: Św. Anny, Bracka, Franciszkańska, Gołębia, Jagiellońska, Plac WW. Świętych, Szewska, Wiślna.

Smoleńska 7:

Nr. 5: Dominikańska, Grodzka, Plac Dominikański, Stolarska.

Nr. 6: Św. Gertrudy 26—29 b, Kanonicza, Plac św. Magdaleny, Podzamcze 1—16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1—2, Wawel.

Nr. 7: Felicyanek, Mała, Zwierzyniecka 4—42.

Nr. 8: Groble, Plac Kossaka, Podzamcze 20—30, Powiśle, Straszewskiego 3—22, Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

Nr. 9: Aleja Krasińskiego nieparzyste 9—23, Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska parzyste.

Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Kapucyńska, Loretańska, Plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecya, Wolska nieparzyste.

Nr. 11: Aleja Mickiewicza nieparzyste, Czysta, Krupnicza, Podwale, Straszewskiego 24—28, Szujskiego.

Nr. 12: Czarnowiejska nieparzyste 1—25 i parzyste 4—8, Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

Szlak 5/7:

Nr. 14: Kremerowska, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

Nr. 16: Asnyka, Basztowa 1—9, Biskupia, Krowoderska parzyste, Staszica, Szlak 1—13, Św. Teresy.

Rajska 14:

Nr. 15: Aleja Słowackiego nieparzyste 1—23, Batorego, Garbarska, Łobzowska.

Krowoderska 14:

Nr. 17: Długa.

Nr. 18: Aleja Słowackiego 29 i 31, Krowoderska nieparzyste, Montelupich, Szlak 16—63.

Nr. 19: Św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Pędzichów, Pędzichów boczna, Plac Słowiański.

Rynek kleparski 18/19:

Nr. 20: Basztowa 10—25, Kurniki, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parzyste, Plac Matejki, Rynek kleparski, Warszawska nieparzyste 1—23 i parzyste 4—14 i wagon kolejowy, Zacisze.

Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna parzyste 2—22 i wóz zamieszkany.

Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Nr. 26: Kurkowa, Lubicz, Mogilska 5, 8, 10, Pawia nieparzyste, Plac kolejowy, Warszawska 25, Zygmunta Augusta.

Topolowa 22:

Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska parzyste 60—94, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka parzyste 6—16, Kołłątaja, Św. Łazarza, Sołtyka.

Nr. 25: Rakowicka parzyste 4—16 i nieparzyste 1—25, Topolowa.

Nr. 27: Aryańska, Bosacka, Lubomirskich.

Bernardyńska 7:

Nr. 28: Św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Sukiennicza, Stradomska.

Nr. 29: Św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

Dietla barak:

Nr. 30: Dietlowska parzyste od 30—74, Jasna, Św. Sebastyana 3—22.

Nr. 31: Augustyańska, Św. Katarzyny, Kordeckiego, Orzeszkowej, Paulińska, Św. Stanisława.

Nr. 32: Krakowska nieparzyste 3—37, Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Węglowa.

Plac Wolnica 1:

Nr. 33: Bonifraterska, Krakowska parzyste 4—58, nieparzyste 39—57, Mostowa, Trynitarska.

Nr. 34: Bartosza, Bocheńska, Gazowa, Plac Bawół, Plac Wolnica, Podgórska 8, 11, 12, 26, 27 i amor. dom noclegowy, Św. Wawrzyńca.

Nr. 35: Ciemna, Dajwór, Jakóba, Lewkowa, Szeroka, Wąska.

Miodowa 36:

Nr. 36: Estery, Izaaka, Józefa.

Nr. 37: Bożego Ciała, Kupa, Rab. Meiselsa, Nowa, Pl. Nowy, Warszauera.

Nr. 38: Dietlowska nieparzyste 1—41 i szkoła barakowa, Miodowa parzyste 2—22, nieparzyste 3—11, Podbrzezie.

Nr. 39: Miodowa nieparzyste 13—45, parzyste 28—38 i zakład kamieniarski (44), Starowiślna parzyste 26—66, nieparzyste 33—99 i wozy zamieszkane.

Nr. 40: Dietlowska nieparzyste 67—113, Pola Pokatarzyńskie (4 realności bez liczb oryentacyjnych i spisowych), Św. Sebastyana 26—36, Starowiślna 29—31, Wrzesińska.

Nr. 41: Berka Joselowicza, Brzozowa, Dietlowska nieparzyste 45—65.

Szkoła w Ludwinowie:

Nr. 42: Ludwinów.

Szkoła w Zakrzówku, Szwedzka:

Nr. 43: Zakrzówek.

Dębniki, Konfederacka:

Nr. 44: Czarodziejska, Konfederacka, Polna, Puławskiego, Różana, Rynek Dębnicki, Szwedzka 7—14 i spis 213 i 261, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

Nr. 45: Barska 1—54, Dębowa, Kilińskiego, Konopnickiej, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

Półwsie Zwierz., Słoneczna 25:

Nr. 46: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Senatorska, Słoneczna.

Nr. 47: Aleja Krasińskiego parzyste, Błonie miejskie (park sportowy „Cracovia"), Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Włóczków, Zwierzyniecka 43—48.

Zwierzyniec, Król. Jadwigi 78:

Nr. 48: Król. Jadwigi, Przegon.

Nr. 49: Anczyca, Błonie miejskie, Św. Bronisławy, Bystra, Drożyna, Emaus, Gontyna, Księcia Józefa, Kopiec Kościuszki, Lasoty, Piastowska 4—15, Zaścianek.

Konarskiego 4:

Nr. 50: Czarna Wieś.

Nowa Wieś, Kazimierza Wielkiego 33:

Nr. 51: Chocimska, Czarnowiejska nieparzyste 71—91, Konarskiego 18—35, Królewska parzyste 18—36, nieparzyste 27—63, Misyonarska, Nowowiejska, Pluczki, Urzędnicza, Aleja Słowackiego (wille urzędnicze), Józefitów, Kazimierza Wielkiego 3—112, Kujawska, Łęczycka, Racławicka 3—26.

Łobzów, ul. Podchorążych:

Nr. 53: Łobzów.

Krowodrza, Mazowiecka, szkoła żeńska:

Nr. 54: Będzińska, Kamienna, Łokietka, Murowana, Obożna, Prądnicka, Składowa, Towarowa, Warszawska parzyste 16—38, Zbożowa.

Nr. 55: Aleja Słowackiego 30.22, 34, Litewska, Lubelska, Mazowiecka nieparzyste 3—15, parzyste 4—14, Poznańska, Racławicka 34—55, Słomnicka, Wrocławska.

Nr. 56: Cieszyńska, Kmieca, Mazowiecka nieparzyste 19—203, parzyste 18—202, Rzeczna, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

Rynek Kleparski 18/19:

Nr. 57: Warszawskie.

Grzegórzki, Żółkiewskiego 18:

Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa 47 i tartak (42), Podgórska 3, 9, 30 i 34, Pola, Prochowa, Rzeźnicza, Wiślisko.

Nr. 59: Fabryczna, Gliniana, Grzegórzecka nieparzyste 7—81, parzyste 24—72, Mogilska 16—65 i jedna realność bez liczby, Okopy, Pasterska, Piaski, Wandy, Żółkiewskiego.

Szkoła w Dąbiu:

Nr. 60: Dąbie.

Szkoła w Płaszowie:

Nr. 61: Płaszów.

Podgórze, Sokolska 13:

Nr. 62: Aleja Skrzyneckiego, Bonarka, Czyżówka, Kalwaryjska 37—100, Łagiewnicka, Podskale, Rydlówka, Ks. Skargi, Wadowicka, Zakopańska.

Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legionów, Plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Warneńczyka.

Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska 1—36. Przy moście, Staromostowa.

Podgórze, Szkolna 6:

Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Plac Zgody, Salinarna, Solna, Wita Stwosza, Targowa.

Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Św. Kingi, Traugutta.

Podgórze, Lwowska 60:

Nr. 68: Cmentarna, Kolejowa, Lwowska, Tarnowskiego.

Podgórze, Szkolna 6:

Nr. 69: Św. Benedykta, Czarnieckiego, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Szkolna, Twardowskiego. Za torem.

Podgórze, Lwowska 60:

Nr. 70: Dekerta, Gipsowa, Lipowa, Na dołach, Płaszowska, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka, Zabłocie, Zamknięta.

Biura poszczególnych komisyj wyborczych oznaczone zostaną tablicami oryentacyjnemi na miejscu.

Spisy wyborcze wyłożone będą w powyższym czasokresie codziennie przez 6 godzin, a to od 11 do 1 w południe i od 4 do 8 popołudniu.

W tymże czasie wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborczych, robienia notatek i wyciągów, w sposób nieuniemożliwiający przeglądania spisów osobom innym.

Najpóźniej do 40 dnia od dnia ogłoszenia wyborów, t. j. do dnia 29 września b. r., ma prawo każdy obywatel wnieść do właściwej komisyi obwodowej reklamacyę przeciw pominięciu jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborczym, jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego.

Reklamacye mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokółu i powinny być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych.

Reklamacye bezimienne nie będą przyjmowane.

Tylko do czwartku 5 października

czas przeglądać spisy wyborców i wnosić reklamacye.

Towarzysze i Towarzyszki! Nie zaniedbajcie terminu reklamacyjnego!

* *

W Krakowie biuro komitetu wyborczego PPS mieści się w Czytelni Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro, oficyna na lewo, i otwarte jest od 9 do 1 i od 3 do 8. Tam udziela się wyjaśnień i porad w sprawach wyborczych i wypełnia się reklamacye.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne (na ostatniej stronie) Mkp. 50·—, w rubryce „Nadesłane" Mkp. 150·— w tekście redakcyjnym Mkp. 200·— przed tekstem Mkp. 300.— za wiersz milimetrowy. Drobne ogłoszenia Mkp. 40 — za słowo, przyczem pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie drobne Mkp. 400 —. Układ tabelaryczny i liczbowy o 20% droższy. Do ogłoszeń zagranicznych dolicza się 100% — do ogłoszeń zamiejscowych 50%. — Ogłoszenia drobne płatne są zgóry.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie: **Powszechne Biuro reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefonu Nr 20-86.** gdzie też, celem uniknięcia zwłoki należy skierowywać wszelką korespondencyę dotyczącą ogłoszeń.

Stolarzy
meblowych i budowlanych uzdolnionych, poszukuje fabryka stolarska Józefa Jenczego w Nowym Targu. 974

Technik
budowlany z ukończoną wyższą szkołą przemysłową z kilkoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady najchętniej przy kopalni węgla. Zgłoszenia pod „Parys" do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 975

Szkło
okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkielstein Mikołajska 5. 902

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Karol Ciura, wystawione w Oświęcimiu, unieważniam. 982

Unieważniam
zgubione papiery wojskowe wydane przez PKU., Kraków na nazwisko Adam Kołodziej Kraków. 966

Skradzioną
książeczkę wojskową Rudolfa Basskopfa wystawioną P. K. U. Kraków, unieważniam. 955

Zgubione
dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Weiss z Ulanowa, pow. Nisko, unieważnia się. 965

Unieważniam
zgubioną kartę rejestracyjną na samochód Nr. pol. 555. kr. Zagórska. 976

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Sobesto Franciszek wystawione przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 958

Zgubione
tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 16 Dyon zapasowy artyleryi ciężkiej w Toruniu na nazwisko plut. Tadeusza Stramy, unieważnia się. 973

Unieważnia
się zgubione dokumenta wojskowe karta powołania z P. K. U. w Rzeszowie na nazwisko Izrael Aron Willner urodz. w r. 1900 we Frysztaku pow. Strzyżów. 935

Skradzione
dokumenta wojskowe Adama Rokowa wystawione w Rzeszowie, unieważniam. 957

Zgubione
papiery wojskowe Matelj Albina ur. 1896 w Chełmku powiat Chrzanów wystawione przez P. K. U. w Rzeszowie, unieważnia się. 957

Dawid Beer
zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez PKU. Tarnów, którą unieważniam. 961

ELEKTROMONTERZY i POMOCNICY
potrzebni zaraz.
Zgłoszenia: „AGRODYNAMO"
JAGIELLONSKA 6.

Najnowsze żurnale mód
na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy 826
M. Land u, Kraków, ul. św. Krzyża 5.
Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Węgiel górnośląski i krajowy
sprzedaje detalicznie z galarów
ŻEGLUGA POLSKA S. A.
Kraków, Rynek gł. 19.
Dostawa galarami do wszelkich miejscowości nad Wisłą. 918

Stolarzy, tokarzy, ślusarzy
poszukuje
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„OŚWIĘCIM"**
Zgłoszenia należy skierować bezpośrednio do fabryki. 939

SWOSZOWICE
(pod Krakowem) 818
Zakład kąpieli siarczanych
nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

DO SPRZEDANIA KOCIOŁ PAROWY
Dürr-Gehre, zbudowany w roku 1897, w powierzchni ogrzewalnej 260 m² z przegrzewaczem, pierwotne ciśnienie 10 atm. sfer. obecnie 6 atmosfer. Kocioł jest w obmurowaniu i może być oglądnięty na miejscu, gdzie też omówi warunki się. 928
Zgłoszenia pod „S. P. 300" do Administr.

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE
PROF. H. GRALSKIEGO
Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla
Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.
Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 875

„ZELOWNIA" Inż. DROBNIAK i Ska
Kraków Czarnowiejska 70.
Sklep: ul. Sławkowska 2
naprawia obuwie silnie, tanio i szybko, nawet 912 **na poczekaniu.**
Dla młodzieży szkolnej opust.

TECHNIK BUDOWLANY
z ukończoną wyższą szkołą przemysłową z kilkoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej przy kopalni węgla Zgłoszenia pod „PARYS" do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 963

Zdolnych pomocników tapicerskich
przyjmie zaraz 967
Dom Meblowy M. PLESZOWSKI,
Kraków, Mały Rynek 2. Telefon Nr. 5113

Werkmistrz
KORESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKMISTRZÓW W KRAKOWIE, UL. BERNARDYŃSKA L. 13/A. (pałac nad Wisłą) otwiera wpisy na drugi rok szkolny 1922/3 na wydziały: 1) maszynowy i 2) elektrotechniczny. Uczy ślusarzy, tokarzy, monterów itp na werkmistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydaje dyplomy, potrzebującym szuka posad. Programy nauki, opisy zeszłorocznej działalności szkoły 501 wysyła zgłaszającym się Sekretaryat Szkoły. 975

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"
KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.
NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ▫ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

„THE POLISH ECONOMIC BULLETIN"
(POLSKI BIULETYN EKONOMICZNY)

Najbardziej rozpowszechnione, **jedyne w Anglii** wydawnictwo, poświęcone Polsce, jej przemysłowi, finansowości i handlowi oraz polityce gospodarczej.

Jedyny organ **informujący systematycznie opinię angielską** o rzeczywistym stanie ekonomicznym Polski, jej konjunkturach i perspektywach rozwojowych oraz zdolnościach eksportowych.

Najskuteczniejszy i najtańszy organ reklamowo-informacyjny dla polskiego przemysłu i handlu pragnącego bezpośrednio **zainteresować sobą rynek angielski.**

„Polski Biuletyn Ekonomiczny" jest jedynem pismem czytywanem w Anglii i jej koloniach przez **finansistów, przemysłowców i kupców, interesujących się Polską.**

PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ
POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"
KRAKÓW, KARMELICKA 16.
Wszelkie zlecenia inseratowe i abonamentowe skierować należy tylko do „Prasy".
Ceny oryginalne. Informacye bezpłatne.

Magazyniera
poszukuje Zarząd kopalni w Zachodniej Małopolsce; pomieszkanie z ogrodem, opał, światło wolne, pobory według umowy. — Reflektanci z szkołą handlową i conajmniej 5-cio-letnią praktyką, wykazaną świadectwami raczą zwrócić się z podaniem, życiorysem, świadectwami w odpisie i fotografią do biura reklamy „Prasa" Kraków, Karmelicka 16, pod „Magazynier 1922".

Konkurs.
Dyrekcya pryw. gimnazyum w Nisku
przyjmie zaraz
nauczycieli (nauczycielki) języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego, ewent. innych. Warunki jak w zakładach państwowych, mieszkanie zapewnione. Miejscowość znana z dogodnych warunków życiowych. Udokumentowane podania przyjmuje Dyrekcya gimnazyum

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie. Dunajewskiego 5 (tel. 1310).